CZĘŚĆ XLVIII — № 97. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{15}{27}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{14}{26}$ GRUDNIA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Marynarki, z dnia 6 Grudnia, za odznaczającą się służbę zostali podniesieni do rang: Jenerała Inżenjerów: Naczelnik zakładów admiralicyjnych Iżorskich, Jenerał-porucznik *Wilson*, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; — Jenerał-majora, Kapitanowie 1 rangi: liczący się w Admiralicyi: *Biernacki*, *von Renberg* i *Treskin*, wszyscy trzej dostają oraz dymissyą z mundurem i pensyą; i Pułkownik, Członek Rady Departamentu Budownictwa *de Brunold*, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; — Członek tejże Rady, Pułkownik *Rode*, mianowany Vice-Dyrektorem tegoż Departamentu.

— Przez takiż Rozkaz dzienny, z dnia tegoż, w Wydziale służby morsko-cywilnej, Juriskonsult Kancellaryi Ministerstwa Marynarki, Radzca Stanu baron *Wrangel*, mianowany za odznaczającą się służbę Rzeczywistym Radzcą Stanu, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; Vice-Dyrektor Departamentu Spraw Duchownych obcych wyznań, Radzca Kolleg. hrabia *Tołstoj*, podniesiony do rangi Radzcy Stanu i mianowany Dyrektorem Kancellaryi Ministerstwa Marynarki, na miejsce Radzcy Tajnego *Żandra*, który zostaje mianowany Senatorem i Członkiem Rady Admiralicyi, z pozostaniem Zarządzającym Kommisyą rewizyjną Czarnomorską; Naczelnik Oddziału Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości Radzca Dworu *Nabokow*, przeniesiony zostaje do Ministerstwa Marynarki i mianowany pełniącym obowiązki Vice-Dyrektora Departamentu Kommisoryatskiego.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

26 Listopada, (w Petersburgu.) Za wysługę lat, podniesieni zostają do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Starszy Członek Warszawskiej Komory Celnej *Rykman*, ze starszeństwem od 14 Maja 1853 roku; — Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny, Zarządzający Komorą Celną Nieszawską *Doroszewski*, ze starsz. od 25 Kwietnia 1853 r.; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarz Gubernijalny, Pomocnik Dozorcy Rogatki Celnej Modrzejewskisj *Karmanow*, ze starsz. od 10 Maja 1853 r.; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Kancelliści Komor Celnych: Warszawskiej *Olszański*, ze starsz. od 9 Marca 1853 r., Libawskiej *Jordan*, Połągowskiej *Skrutkowski* i *Pietkiewicz*, obecnie dymissyon., Taurogeńskiej *Kombar* i Kancellista Rogatki Celnej Chorzelskiej *Gojżewski*, od 17 Czerwca 1853 r.; — otrzymują rangę: Rejestratora Kollegialnego, Nadzorca brygady Kaliskiej Pogran. Straży *Dzierzbicki*, ze starz. od 2 Lipca 1853 r., Kancelliści Komor Celnych: Warszawskiej *Koboska*, od 1 Grudnia 1852 r., Dobrzyńskiej *Jachimowicz*, od 4 Września 1851 r., Taurogeńskiej *Jumaszew*, Połągowskiej *De Kampo Scypion* i *Pomerański*, Radziwiłowskiej *Tuliszkowski*, Zawichostskiej *Dobrzański*, od 10 Kwietnia 1850 roku; — wykreślony ze spisów, zmarły, Sekretarz Kolleg. Tłumacz Wileńskiego Gubern. Pocztowego Kantoru *Petersdorf*.

28 Listopada, (Tamże.) Za wysługę lat, otrzymuje rangę Sekretarza Gubernijalnego, Rejestrator Kollegialny, Urzędnik Kancellaryi Podolskiego Gubern. Inwentarzowego Komitetu *Sąsiedzki*; — otrzymują dymissyą, dla słabości zdrowia, Assesor od Korony Sądu powiat. Kamienieckiego, Radzca Honor. *Klukowski* i Assesor od włościan Sądu powiat. Humańskiego, Sekretarz Kolleg. *Metelski*; — Podporucznik polowej artyllery b. wojsk polskich, obecnie Konduktor 2 klassy XIII okręgu Główn. Zarządu Dróg Kommun. i Budów publicznych, zostaje przemianowany na Sekretarza Gubernijalnego; — przeniesieni: Urzędnik Kancellaryi Rządu Gubern. Wołyń-

skiego, Sekretarz Kolleg. *Rutkowski*, na Assesora od włościan Sądu powiat. Owruckiego i Dozorca 2 okręgu pow. Zwienigrodzkiego, Sekretarz Prowincyonalny *Szutyński*, na Assesora od włościan Sądu powiat. Humańskiego.

2 Grudnia, (Tamże.) Przyjęci do służby i mianowani: dymissyonowani: Radzca Dworu *Graczew*, Policmejstrem w m. Żytomierzu, z uprzednią rangą Assesora Kollegialnego, Radzca Honor. *Leoszkiewicz*, Sprawnikiem Nowogródzkim, były Nauczyciel Warszawskiej Duchownej powiat. Szkoły *Szpilewski*, Dozorcą kwaterowym Głównego Pedagogicznego Instytutu;—przeniesiony, Urzędnik Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał - Gubernatora, Rejestrator Kolleg. *Biesiadowski*, na posadę Assesora od Korony Sądu pow. Radomyślskiego; — podniesieni zostali, za wysługę lat, do rang: Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Strapczowie spraw koronnych: Wileński *Abramowicz* i Podolski *Pejker*; — Radzcy Honorowego, Sekretarz Kollegialny, Strapczy Gubern. Kowieński spraw kryminalnych *Sztritter*; — otrzymują dymissye, dla słabości zdrowia: Niezmienny Członek Kijowskiej Gubern. Kommisyi żywności Radzca Honor. *Strzelecki*, Starszy Pomocnik Zarządzającego Kancel. Naczelnika Wołyńskiej gubernii Radzca Honor. *Romaszewski*, Dozorca Czehryńskiego miejskiego Szpitalu Sekretarz Gubern. *Dmitrjew* i Assesor Bessarabskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Dworu *Podgórski*.

3 Grudnia, (Tamże.) Mianowany, Dyrektor Kancellaryi Komitetu Opieki zasłużonych urzędników cywilnych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Tatarinow*, Członkiem Konsultacyi przy Ministerstwie Sprawiedliwości z zachowaniem dotychcz. obowiązku; — zatwierdzeni na urzędach, obrani przez Szlachtę: Kurator zapasowych zbożowych magazynów pow. Lepelskiego niemający rangi *Kandyba*; Deputat Horodeckiej kwaterniczej Kom., Archiwista tamecznego Sądu powiatowego Sekretarz Gubern. *Szczebrowski*, z zachow. dotychcz. obowiązków; — przyjęci do służby: dymissyonowany Assesor Kolleg. *Wojtkiewicz*, na Assesora Rządu Gubern. Kurskiego, zostający przy Rządzie Gubern. Wołyńskim Kandydatem do urzędu, Sekretarz Kolleg. *Niemcewicz*, na Assesora od włościan Sądu powiat. Krzemienieckiego od 6 Lipca 1853 r., wypuszczony po odbytym kursie z Gymnazyum Witebskiego *Jezierski*, na Nauczyciela Skarbowej Witebskiej Szkoły starozakonnych;— otrzymują dymissye: dla słabości zdrowia, Strapczy Surażski Assesor Kolleg. *Dworzecki*, Assesor od włościan Sądu powiat. Krzemienieckiego, Radzca Honor. *Sokołowski*, z mundurem i Mierniczy Skarbowy Kijowskiej Izby Dóbr Państwa, Sekretarz Kolleg. *Płachiński*; — wykreśleni ze spisów, zmarli: Członek Honorowy Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego, Doktor Medycyny, Radzca Stanu *Rejnhard*, Professor Zwyczajny Uniwersytetu św. Włodzimierza, Radzca Kolleg. *Tichomandrycki*, Buchalter Kassy powiat. Rosieńskiej, 9 klassy *Wiśmont* i Archiwista Mińskiej Izby Skarbowej, Sekretarz Kollegialny *Kurniewicz*.

5 Grudnia, (Tamże.) Podniesieni zostali, za wysługę lat, do rang: Radzcy Stanu, Radzca Kollegialny, pełniący obowiązki Dyrektora Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu *Kalinowski*; — Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza: Professorowie Zwyczajni: *von Hübenett* i *Pawłow* i Adjunkt *Jarocki*, Starszy Nauczyciel Gymnazyum Niemirowskiego, obecnie Białocerkiewskiego, *Kowalewski*; — Radzcy Dworu, Dyrektor Gymnazyum Białostockiego, Kamer-junker *Kułakowski*, Assesorowie Kollegialni: Inspektor Gymnazyum Rowieńskiego *Tumanow* i Professor Lyceum Demidowa *Cieńkowski*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Starszy Nauczyciel Gymnazyum Mińskiego *Wasiljew* i Młodsi Nauczyciele Szkół powiatowych Szlacheckich: Mozyrskiej, *Krasowski* i Swięciańskiej, *Kotaszewicz*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Kurator Honorowy Szkół pow. Sokolskiego *Karpowicz*, Młodsi Nauczyciele: Gymnazyum Grodzieńskiego *Libeman* i Szkół powiatowych Szlacheckich: Orszańskiej *Ulanicki*, Mścisławskiej *Johansen* i Złotopolskiej *Burczak-Abramowicz*; — Sekretarza Kollegialnego, Młodsi Nauczyciele: Gymnazyum Białostockiego *Grauert* i Szawelskiego *Rybski* i Orszańskiej powiat. Szkoły *Płaksin*; Sekretarze Gubernijalni: Kurator Honorowy Szkoły powiat. Surażskiej *Jesimontowski* i Dozorca nad przychodzącemi uczniami Gymnazyum Rowieńskiego *Puchalski*; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Nauczyciele Szkół Skarbowych dla starozakonnych: 1 rzędu Białocerkiewskiej *Lewicki* i 2 rzędu Mohylewskiej *Horbacewicz*, Dozorca nad przychodzącemi uczniami Gymnazyum Szawelskiego *Kozłowski*, Nauczyciele: klassy przygotowawczej przy Szkole powiat. Wiłkomierskiej *Budzyński* i Łuckiej parafialnej *Girewski*; — otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego: Dozorca Szpitalu przy pensyonie Szlacheckim Gymnazyum Grodzieńskiego *Drejner*, Kommisarz zabudowań Gymnazyum Wileńskiego *Stankiewicz* i Nauczyciel Szkoły parafialnej Bielskiej *Lemieszewski*.

Reskrypta Cesarskie.

I.

Dany na imię Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim korpusem, Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa.

Xiążę Michale, synu Symona. Nieprzyjacielskie zamiary Porty Ottomańskiej przeciw poufanemu wam krajowi objawiły się jeszcze w ciągu upłynionego lata znaczném skupieniem wojsk ponad granicą Kaukazską i knowaniami ku rozszerzeniu buntu pomiędzy plemionami goralów.

W takich okolicznościach wypadało wam przedsięwziąć spółczesne środki ku odparciu zewnętrznego i ku poskromieniu wewnętrznych wrogów. Trudne to dzieło dokonane zostało że skutkiem zupełnym.

Idąc za waszemi wskazaniami waleczne wojska Kaukazskie nietylko zniweczyły zuchwały zamach Szamila na liniją Lezgińską, lecz przedarłszy się do głębi ziemi Zakubańskich plemion, odciągnęły je od spółdziałania turkom.

Na azyatyckiej granicy dojrzale obmyślane rozporządzenia wasze uwieńczone zostały pasmem świetnych zwycięztw. Sławna bitwa 2 Listopada pod wsią Bajandur, była zwiastunką klęsk, zadanych turkom 6 tegoż miesiąca pod Acchur, 14-go pod Achałcychem, i 19 na prawym brzegu Arpaczaja. Zdobyte na nieprzyjacielu trzydzieści siedm dział, chorągwie, bronie, dwa obozy i znaczna ilość zapasów żywności i potrzeb wojennych, świadczą o męztwie wam podwładnych tak Oddzielnego Kaukazskiego korpusu i 13 Dywizyi pieszej, jak i kozackich wojsk i milicyi.

Za tyle pomyślny początek wojennych działań, Ja bezpośrednio obowiązany jestem waszemu doświadczeniu i nieugiętemu duchowi, którymeście natchnęli powierzone wam wojska. Proszę was, przy niniejszém zdarzeniu oświadczyć też i im szczerą Moję wdzięczność i przekonanie, że w następnych bitwach, jakie im stoczyć przyjdzie, okryją one, za Bożą pomocą, siebie, was i Ruski oręż, nową sławą.

Pozostaję ku wam nazawsze niezmiennie przychylnym.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ.*»

S.-Petersburg, 6 Grudnia 1853 roku.

II.

Naszemu *Jeneral-Adjutantowi*, *Ministrowi Wojny*, *Jeneral-porucznikowi Xięciu Dołgorukow.*

«Zarządzając, ku zupełnemu zadowoleniu Naszemu, obszernym Wydziałem Ministerstwa Wojny, daliście obecnie dowod wzorowej działalności i biegłości rozporządzeń, w dyzlokacyi wojsk i zaopatrzeniu Armii we wszystkie bojowe, żywnościowe i inne potrzeby. W nagrodę za tyle pożyteczną służbę waszę Najłaskawiej mianowaliśmy was kawalerem orderu świętego Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza pierwszego stopnia, którego ozdoby przy niniejszém załączając, pozostajemy ku wam Cesarską łaską Naszą przychylni.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ.*»

S.-Petersburg, 6 Grudnia 1853 roku.

III.

Naszemu *Vice-Admirałowi*, *Naczelnikowi 5 dywizyi flotty*, *Nachimow.*

«Zniszczeniem eskadry tureckiej pod Sinope, ozdobiliście dzieje Ruskiej flotty nowém zwycięztwem, które pozostanie nazawsze pamiętném w historyi Marynarki.

Statut Wojennego orderu świętego Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego, wskazuje nagrodę za czyn przez was dokonany.

Spełniając z prawdziwą radością postanowienia Statutu, mianujemy was kawalerem orderu świętego Jerzego drugiego stopnia wielkiego krzyża, pozostając ku wam Cesarską łaską Naszą przychylni.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ.*»

S.-Petersburg, 28 Listopada 1853 roku.

—

N. Cesarz Jmć dozwolił Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu 1 klassy Xięciu *Golicynowi*, przyjąć i nosić nadany mu przez Króla Jmci Niderlandskiego order Lwa wielkiego krzyża.

— Na najpoddanniejsze doniesienie o jednomyślnie oswiadczoném przez Szlachtę gubernii Podolskiej życzeniu wystawić 300 par wołów z jarzmami, N. Cesarz Jmć, przyjąwszy z zadowoleniem takową ofiarę, Najłaskawiej raczył rozkazać, oświadczyć Szlachcie, za tak chwalebną gorliwość, zupełną wdzięczność Jego Cesarskiej Mości, zaś samą ofiarę mieć na względzie przy zdarzonej potrzebie.

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

Od 21 po 26 Listopada, na całej długości Dunaju Turcy żadnych na lewy brzeg tej rzeki nie przedsiębrali napadów.

Jenerał-adjutant Xiążę *Gorczakow*, donosząc o tém, złożył oraz N. Cesarzowi Jmci wiadomość o niektórych, szczególniej odznaczających się czynach wojsk przez niego dowodzonych, które miały udział w zaciętej bitwie pod Oltenicą.

Te piękne rysy waleczności i rzadkiego poświęcenia, jakiemi oddawna celuje Armija Rossyjska, podają się tu do wiadomości powszechnej.

W bitwie pod Oltenicą Kapitan Jeneralnego Sztabu *Batezatuł 1*, pełniący naówczas obowiązki dywizyjnego Kwatermistrza 11 dywizyi pieszej, odebrał kontuzyą od kuli armatniej i był obalony wraz z koniem. Niezważając na mocny ból od kontuzyi i uderzenia, pozostał na koniu przez całą bitwę przed 1-m bataljonem Jakutskiego pieszego pułku wtedy, kiedy ten bataljon pod koniec attaku, wyprzedził był wszystkie wojska, przy czém, pod Kapitanem *Batezatułem* raniono drugiego już konia.

Pułku pieszego Selengińskiego:

Dowodzcy bataljonów: 1-go Podpułkownik *Porogski* i 3-go Major *Gallie*, odebrawszy ciężkie rany, nieprzestawali dowodzić bataljonami, aż do zupełnego opadnienia na siłach.

Dowodzca 8-ej muskieterskiej roty Sztabs-kapitan *Koniuk*, raniony cztery razy, szedł raźnie i wesoło przed rotą, aż nareszcie upadł kontuzyowany w bok kulą działową.

Podporucznik *Putiata*, znajdując się w łańcuchu, był ciężko raniony w nogę; żołnierze sztucerowi chcieli go podjąć i zanieść do miejsca gdzie opatrywano rannych, ale Podporucznik *Putiata* powiedział im: «wasze miejsce na przedzie, mnie inni podejmą», i doczekał się, aż go odnieśli żołnierze następnego bataljonu.

Podporucznik *Fiedotow*—pierwszy celny strzelec w pułku—dowodząc sztucerowemi, i sam ze sztucerem w ręku, służył za wzór podkomendnym. Kiedy sztucerowi byli odwołani on ciągle zostawał na przedzie swego bataljonu, nie przestając strzelać, jak zwykle, bez pudła, i szczególném szczęściem uszedł wszelkiego szwanku, mimo to, że jego odzienie w ośmiu miejscach było przestrzelone. Potém dopiero pokaza-

ło się, że był kontuzyowany w nogę, ale skrywał to umyślnie, żeby pozostać przy pułku.

Pułku pieszego Jakutskiego.

Dowodzca 1 bataljonu Podpułkownik *Skiuderi*, odebrawszy trzy ciężkie rany i kontuzyą, nieprzestawał z osobliwszą wytrwałością ducha, aż do zupełnego, z utraty krwi, opadnienia na siłach, prowadzić bataljon i być z nim na samym przedzie.

Dowodzący 4-m bataljonem Major *Sołłohub*, po zabiciu pod nim konia, szedł pieszo przed bataljonem; kiedy zaś niosący chorągiew odebrał śmiertelną ranę, on wziął ją od konającego i, nie zważając na odebraną w tejże chwili ranę w nogę, Major *Sołłohub*, z chorągwią w ręku, przez cały czas przodkował bataljonowi.

Dowodzca 2-ej roty muskieterów, Sztabs-kapitan *Skorodumow*, postrzelony w szyję, sam wyjął kulę i odrzuciwszy ją precz, prowadził swoję rotę, dopokąd nie odebrał nowej rany w rękę. Opatrzywszy ranę, a nie chcąc rozstać się ze swą rotą, Sztabs-kapitan *Skorodumow*, na drugi dzień przybył do pułku.

Dowodzca 8 roty Sztabs-kapitan *Luter*, serdecznie kochany od swojej roty, będąc ciężko raniony kartaczem w rękę, nieprzestawał iść naprzód, dodając podkomendnym dobrego ducha; ale w ślad zatém kula armatnia trafiła go w piers a druga oderwała mu głowę.

Chorąży *Popandopuło 2*, znajdował się w łańcuchu tiraljerów; kula karabinowa przebiła mu kość w niższej części nogi, ale on szedł zawsze naprzód, podpierając się karabinem, przez co zupełnie przełamawszy sobie kość nogi, upadł bez zmysłów, a następnie umarł z tejże rany.

Pełniący obowiązki Gewaldigera 11 dywizyi pieszej, Podporucznik Kamczatskiego pułku strzelców *von Witte*, kiedy był zabity niosący chorągiew 1 bataljonu Jakutskiego pieszego pułku, zeskoczywszy z konia, wziął sztandar i nosił go przed bataljonem do końca bitwy.

Kapelan pułku pieszego Jakutskiego, ojciec *Andrzej*, znajdując się na punkcie, gdzie opatrywano rannych, spowiadał umierających, tudzież sam opatrywał pomniejsze rany i nosił wodę dla cierpiących.

Selengińskiego pieszego pułku.

Feldfebel 3 roty grenadyerów Józef *Szczepanowski*, miał rozkaz od Dowodzcy pułku, Pułkownika *Sobaszyńskiego*, utrzymywać pod czas bitwy szyk ludzi swojej roty i kiedy pęknięta granata zabiła tuż obok niego kilku żołnierzy, Szczepanowski, rozśmiawszy się rzekł: «stójcie bisurmany, «dajcie skończyć rachunek!»

Podoficer 2 roty grenadyerskiej, Andrzej *Snozin*, niosący chorągiew 2 bataljonu, w chwili kiedy granata upadła między assystentów i ich zabiła, sam odebrał silną kontuzyą i upadł z chorągwią. Wtedy drudzy pośpieszyli ku niemu i chcieli wziąść chorągiew, ale Snozin powstawszy rzekł: «pókim żyw, nikomu chorągwi nie oddam.»

Żałonjer 6 muskieterskiej roty *Magdik*, kiedy niosący chorągiew był zabity, wziął, nie rzucając karabina, chorągiew, i nosił ją, dopokąd nie odebrał pięciu ran i straciwszy wiele krwi nie upadł. Magdika przyniesiono na punkt opatrywania rannych i lekarz chciał go natychmiast opatrzyć, jako ciężko rannego, ale Magdik rzekł doktorowi: «nie, ja poczekam jeszcze, a oto opatrzcie raczej Pana Oficera, (Ero Благородіе), który był w bitwie po przedzie» i wskazał świeżo przyniesionego oficera.

Pułku pieszego Jakutskiego.

Podoficer z wolnozaciężnych *Chlebowski*, niosący chorągiew, był raniony i spływając krwią nie opuścił miejsca, póki, na usilną prośbę towarzyszy, nie oddał chorągwi drugiemu.

11 Polewej Artylleryjskiej brygady:

Bateryi pozycyjnej № 1-go.

Fajerwerker 2 klassy Maxim *Maximow*, pozostawiony był przy podbitej armacie, dla zamiany uskodzonego koła, dopełniwszy tego pod silnym ogniem nieprzyjacielskim, szybko połączył się ze swą bateryą.

Bombardyer Atanazy *Prokofjew*, będąc raniony kulą karabinową w ramię, pozostał we froncie i pełnił obowiązek 1 numeru, aż odebrał drugą ranę w nogę kartaczem, po czém już był posłany do miejsca opatrzenia, gdzie mu wycięto kulę; ale on wprędce wrócił do bateryi i do drugiego dnia tamże pozostał.

Lekkiej bateryi № 5-go.

Fajerwerker 2 klassy *Sznadyszek*, dowodził, w braku oficerów, trzecim plotonem i, w chwili kiedy jednym strzałem podbity był przód armaty, a drugi zabił dyszlowego konia, Sanadyszek, nie zważając na celny krzyżowy ogień nieprzyjaciela, wyjął naboje z przodu armaty, ułożył je w próżne komórki jaszczyka, a podbity przód, pozostały przy cofnięciu się za dywizyonem, był zabrany z jegoż rozporządzenia.

Starszy Kanonjer Tymoteusz *Czylikin*, znajdując się z wyciorem w drugim plotonie przy trzeciej armacie, był raniony kulą karabinową w głowę w chwili nabijania działa— Towarzysz chciał go zastąpić, ale Czylikin rzekł: «daj mi posłać ostatni strzał» i dopiero po wystrzeleniu dał się odprowadzić do miejsca opatrywania rannych.

Młodszy Kanonjer, Mikołaj *Bojko*, znajdując się przy pierwszej armacie pierwszego plotonu, był raniony w ramię, ale pozostał przy armacie i dopiero druga odniesiona rana zmusiła go do opuszczenia pola bitwy. *(R. I.)*

NOWINY Z NAD TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

Otrzymane od Jenerał-adjutanta Xięcia *Woroncowa*, uzupełniające wiadomości o działaniach, które miały miejsce na tureckiej granicy, dowodzą, jak mocne wrażenie wywarły na nieprzyjaciela i mieszkańców tureckich prowincyj, zwycięztwa, odniesione przez ruskie wojska pod Achałcych 14 i pod Basz-Kadyk-Lara 19 Listopada,

Bezpośrednim skutkiem klęski, zadanej korpusowi Erzerumskiego Seraskiera było to, że silny oddział turecki, dą-

żący ku Erywańskiej prowincyi z Bajazetu, nie doczekał się nawet, iżby posłane, przez Jenerał-porucznika Xięcia *Bebutowa*, na jego kommunikacye wojska, zaczęły nawet swe poruszenie z Alexandropola i śpiesznie cofnął się.

Co do głównego tureckiego korpusu, rozbitego w dniu 19 Listopada, ten, po bitwie uciekł ku Kars z takim pośpiechem, że porzucił na drodze wszystko co odwrot jego utrudniało. Nasze konne oddziały, za nim posłane, zdołały w ciągu 20, 21 i 22 Listopada opanować znaczne zapasy wszelkiego rodzaju, przez nieprzyjaciela przygotowane.

Zkądinąd zwycięztwo pod Achałcych to za sobą pociągnęło, że mieszkańcy sandżaku Poschowskiego zwrócili się do Xięcia *Andronikowa*, z usilną prośbą, iżby byli przyjęci pod naszę opiekę. *(R. I.)*

W ciągu żeglugi 1853 roku, do portu Kronstadtskiego przybyło: 1,921, odeszło 1,989 okrętów — do portu Ryzskiego przybyło 2,104, odeszło 2,184 okrętów.

— Umarł w Petersburgu, 7 Grudnia, Jenerał Artyllery i *Kosen*.

— Umarł w Moskwie, 3 Grudnia, Najprzewielebniejszy *Neofit*, Metropolita Heliopolis i góry Libanu.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 9 Grudnia pozostawało chorych 17— w ciągu doby zachorow. 4—wyzdr. 0—umarł 1— po 10 Grudnia pozostało chorych 20.

W ciągu doby zachor. 3—wyzdr. 2—umarło 3— po 11 Gruduia pozostało chorych 18.

W ciągu doby zachor. 3—wyzdr. 1—umarł 1— po 12 Grudnia pozostało chorych 19.

W ciągu doby zachor. 4—wyzdr. 2—umarło 5— po 13 Grudnia pozostało chorych 16.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 (17) Grudnia.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z dnia 13 (25) Listopada 1853 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Kancellaryi Rady Administracyjnej, mianowany: Kancellista Zarządu okręgu Naukowego Warszawskiego Franciszek Joachimowski, pełniącym obow. Podsekretarza 3 klassy.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Sekretarz 1 klassy w Wydziale Administracyi Ogólnej Kom. Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radzca Honor. Kliński, pełn. obow. Referenta; Sekretarz 3 klassy, Sekretarz Gubern. Kurcyusz, pełn. obow. Sekretarza 1 klassy; Sekretarz 3 klassy, Sekretarz Gubern. Wolski, pełn. obow. Sekretarza 2 klassy; Sekretarz 3 klassy, Sekretarz Gubern. Szmidel, pełn. obow. Sekretarza 2 klassy; Adjunkt Sekcyi w tymże Wydziale, Rejestrator Kolleg. Lassaud, Dziennikarz Wydziału Administracyi Ogólnej, Rejestrator Kolleg. Jaworski, Urzędnik Kancellaryjny Józef Konopka, i były Kancellista Izby Cywil. Kowieńskiej, Rejestrator Kolleg. Burba, pełniącymi obow. Sekretarza 3 klassy w tymże Wydziale; Podrachmistrz Biura Kontroli i Rachunkowości Marcelli Dobronoki, pełn. obow. Adjunkta Sekcyi w Wydz. Administracyi Ogólnej i Urzędnik Kancellaryjny, Rejestrator Kolleg. Masłowski, pełn. obow. Dziennikarza w tymże Wydziale; Podrachmistrz Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubern. Warszawskim Edward Gulski, pełn. obow. Sekretarza; Kancellista Rządu Gubern. Warszawskiego Józef Adamiecki, pełn. obow. Podrachmistrza tegoż Wydziału w tymże Rządzie Gubernijalnym; Podrachmistrz Wydz. Wojskowego w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Julijan Kusociński, pełn. obow. Rachmistrza tegoż Wydziału i Kancellista Mikołaj Terlecki, pełn. obow. Podsekretarza Wydziału Wojskowego w tymże Rządzie Gubernijalnym; Archiwista Biura Naczelnika powiatu Konińskiego Franciszek Chmielikowski, pełn. obow. Rachmistrza w Biurze tegoż Naczelnika powiatu; dymissyonowany Rotmistrz Wojsk Cesarsko-Rossyjskich Borys Bewad, p. o. Burmistrza m. Zamościa w gubernii Lubelskiej; Kontroler Skarbowy m. Wyszogroda w gubernii Płockiej Szymon Roszkowski, p. o. Kassyera m. Lipna w tejże gubernii; Młodszy Sekretarz Wydziału Wojskowego w Rządzie Gubernijalnym Płockim Michał Czajewski, p. o. Tłumacza w Biurze Naczelnika powiatu Ostrołęckiego, i Kancellista Dyrekcyi Ubezpieczeń, Sekretarz Gubernijalny Głowacki, p. o. Rachmistrza 3 klassy w tejże Dyrekcyi;—przeniesieni, dla dobra służby: Burmistrz m. Lubienia w gubernii Warszawskiej Jan Guranowski, na p. o. Burmistrza m. Cegłowa w tejże gubernii, i Burmistrz m. Cegłowa i Burmistrz miasta Cegłowa Stanisław Kroszczyński, na p. o.Burmistrza m. Lubienia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *12 Grudnia.* Od 1 Stycznia zniesiona zostaje komora celna w Tyrnau.

— Donoszą z Wiednia, 10 b. m., że tam dokonano kilka uwięzień politycznych. Wymieniają pomiędzy osobami aresztowanemi znanego Doktora Gaj, przywodzcę poruszenia antimagyarskiego w Kroacyi w 1848 roku. Dziś oskarżają go o knowania rewolucyjne. Gaj zatrzymany został w Agrona, gdzie wydaje gazetę Illyryjską; przywieziono go do Wiednia.

— Zawarta została ugoda pocztowa i telegraficzna między Austryą i Sardyniją.

— Cesarz Jmć zatwierdził organizacyą polityczną Wielkiego Xięztwa Transylwanii. Kraj ten podzielony zostaje na 10 okręgów, których stołecznemi miastami są: Hermanstadt, Kronstadt, Udvarhely, Maros-Vasarhely, Bistritz, Dees, Szilagy-Somlyo, Klausenbourg, Karlsbourg i Broos.

— Korrespondencye z Wiednia najmocniej zaprzeczają wieści, jakoby Xiążę Miłosz utrzymywał stosunki w Serbii i pracował nad obaleniem obecnego Rządu.

Również zaprzeczają temu, iżby P. Guizot był spodziewany do Frohsdorff.

MUNICH. Król Bawarski ledwo z powrotem z Włoch, wybiera się, jak słychać, do Hiszpanii, gdzie ma zabawić około dwóch lat, z porady lekarzy, którzy uznają za niezbędnie potrzebną, iżby Król Jmć przepędził ten czas w klimacie łagodniejszym.

— Czterej z liczby młodych Egypcyan, którzy pobierają nauki w tutejszym Uniwersytecie, skończyli kursa i po zdaniu examinów otrzymali stopień Doktora Medycyny.

STUTTGARD, *8 Grudnia*. Hrabia von Neipperg, (zięć Króla Jmci), zupełnie wrócił do zdrowia.

ANGLIJA.

LONDYN, *13 Grudnia*. Z powodu odebranej wiadomości o bitwie morskiej pod Sinope, gazety angielskie napełniają się zawziętemi artykułami przeciw Rossyi, wołają o wojnę i o świetny odwet nad flottą ruską. (Patrz uwagi *Journal des Débats* pod Paryżem.)

— *Times* donosi, że Rząd ma wycofać wielką część swojej siły zbrojnej w Irlandyi, dla użycia jej w innym celu.

— Podług nowin prywatnych, z dnia 13 b. m., z Londynu, gazeta *Zeit* pisze, że usunięcie się lorda Palmerstona z Gabinetu, w skutek różności zdania jego z kollegami w przedmiocie reformy, jest uważane za niewątpliwe.

— Umarł nagle znany kapitan marynarki Królowej, P. Warner, który przez kilka lat ostatnich nie przestawał twierdzić, że wynalazł pocisk, mogący w jednej chwili zniszczyć największy okręt nieprzyjacielski; P. Warner miał nadzieję że Rząd Turecki zawrze z nim umowę o nabycie jego wynalazku. Zostawił on żonę i siedmioro dzieci w największém ubóstwie.

(W nowej gazecie Pruskiej piszą z Londynu, pod dniem 16 Listopada, że lord Palmerston rzeczywiście podał się do dymissyi.)

W *Indépendance Belge* czytamy: W najnowszych listach z Konstantynopola donoszą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią i Persyą. Angielski Sprawujący interessa w Teheran, P. Thomson, zdjął banderę angielską ze swego domu w skutek postanowienia, oświadczonego przez Rząd Perski, że w zajściu Rossyi z Turcyą, Persya będzie działała przeciw Turcyi. W *Lloyd* powiedziano, że powodem do zerwania stosunków był wypadek ze służącemi Pana Thomson, którzy, wpadłszy do posiadłości jakiegoś Perskiego Xięcia, byli tam z jego rozkazu obici kijmi. Ale jest to tylko pretext, prawdziwym zaś powodem jest wysłanie armii Perskiej na Arabistan.

Depesza telegraficzna z Wiednia, 15 Grudnia, donosi, że wiadomość o wypowiedzeniu przez Persyą wojny Turcyi, sprawdziła się.)

Londyn, 15 Grudnia. W skutek zaszłych nieporozumień, Adjutant jeneralny armii, sir George Brown wyszedł do dymissyi; na jego miejsce będzie mianowany jenerał-porucznik Cathcart, obecnie wódz naczelny armii Przylądka Dobrej Nadziei.

— Statek *Victoria* przybyły do Plymouth przywiozł wiadomości z Australii, o cały prawie miesiąc świeższe od dotychczasowych. Ten statek przywiozł nadzwyczajnego fraktu 183,000 uncyj złota. Nowe pokłady zostały poodkrywane i okręg Bendigo daje zadziwiające ilości drogiego kruszcu. Ballarat, jak mówią, jest też prawdziwą *złotą krainą*.

Londyn, 16 Grudnia. Wiadomość o usunięciu się z Gabinetu lorda Palmerstona, o której tylko namieniliśmy podług *Zeit*, jest już dziś urzędową. Donosząc o niej *Times* dzisiejszy mówi, że jedynym powodem wyjścia szlach. Lorda z Gabinetu, jest niezgodność jego zdania z kollegami we względzie billu o reformie, wypracowanego przez lorda Johna Russell.

— *Indépendance Belge*, która o tém odebrała depeszę telegraficzną, dodaje, że pomieniona pobudka jest tylko pretextem, ale że prawdziwym powodem dymissyi lorda Palmerston jest różność zdania jego ze zdaniem Pierwszego Ministra Lorda Aberdeen, co do postępowania Rządu w kwestyi Wschodniej. Oddawna już niezgodność ta tlała w łonie Gabinetu. Do polityki lorda Aberdeen, obstającego za pokojem, przyłączyła się większość Członków; lord Palmerston ulegał tylko ale nie podzielał zdania większości; dziś znalazł pretext do otwartego rozbratu i natychmiast zeń skorzystał.

— *Times* twierdzi, że Rząd Francuzki ułatwia Namikowi-paszy zawarcie pożyczki 100 miljonów piastrów na 5 od sta, pod warunkiem, że Sułtan zobowiąże się podpisać, bez żadnego oporu, taki układ z Rossyą, jaki będzie mu podany przez Mocarstwa pośredniczące, stosownie do okoliczności. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *15 Grudnia*. *Journal des Débats* pisze: «Wiadomość o bitwie, wydanej 30 Listopada, w wodach Sinope, przez admirała ruskiego Nachimowa, przeciw konwojowi dowodzonemu przez Osmana-paszę, sprawiła wielkie wrażenie w Anglii i takowe wychodzi na jaw w jej pismach peryodycznych, gdzie ukazują się artykuły bardzo złośliwe i bardzo wojownicze. Na tym przedmiocie widzimy jednomyślność, do jakiej nie jesteśmy przyzwyczajeni; czytać w *Times* prawie to samo co w *Daily News* lub *Morning Post*, zaiste rzecz to dziwna, prawie do nieuwierzenia; a jednak zdarzająca się codziennie.

«Tyle uczyniwszy od początku tej trudnej Wschodniej sprawy dla ukojenia opinii w kraju, dla skłonienia Rządu, iżby się nie mieszał w układy Rossyi w Konstantynopolu, sławny i potężny organ Londyńskiego City, wydaje też jak i inni, okrzyki wojenne i zapał swój posuwa do tego, iż spodziewa się, że odebrawszy wiadomość o bitwie pod Sinope, Poslo-

wie i Admirałowie, używając władzy, danej im przez dotychczasowe instrukcye, przedsięwezmą natychmiast takie środki, iż rozkazy, które bezwątpienia będą do nich wyprawione, zaczną być wykonywane wprzód jeszcze, nim sami gońcy przybędą na miejsce.»

Powiedziawszy, że nierozumie, zkąd taki zapał mógł tak rychło nastąpić po tylu wahaniach i gdy się wzięło za godło: obstawać za pokojem europejskim, Journal des Débats kończy następnie:

«Kiedy się tak głośno i tak nieustannie mówiło za utrzymaniem pokoju, dla czegoż dziś naglić swój Rząd do przedsięwzięcia środków ostatecznych, z powodu wypadku, który w gruncie nic nie zmienia ani w stanie rzeczy, ani we względném położeniu Gabinetów Europejskich? Dowodzić, iż po bitwie pod Sinope eskadry francuzka i angielska mają konieczny obowiązek moralny uderzyć na okręty rossyjskie w Czarném Morzu, nie jestże to chcieć zniweczyć dzieło pojednania? nie jestże to, jedném słowem, domagać się wojny? Zaprawdę, nie podobna nam jest pojąć takiego dowodzenia i wolémy mniemać, że jest ono bardzo oddalone od prawdziwych chęci i sposobu myślenia gazety *Times*.»

— Potwierdza się wiadomość, że jedna kompanija kapitalistów francuzkich weszła z Namik-paszą w umowę o zawarcie pożyczki, ale gdy zażądała 8½ procent, a Poseł nieupoważniony jest do dawania więcej nad 6, przeto musiał się odwołać do swego Rządu i czeka na jego rozstrzygnienie.

— Zdaje się rzeczą pewną, że towarzystwa tajne zreorganizowały się na nowo; Rząd zmuszony jest z największą pilnością czuwać nad krzewieniem się i postępami tego niszczącego pierwiastku. Szczególniej na południu Francyi namiętności pospólstwa objawiają się z nową siłą. Drożyzna pomnaża te bandy żebraków, które przebiegają okolice wiejskie, prosząc jałmużny u znaczniejszych właścicieli, na wzór żebraka w Żil-Blasie.

— Eskadra Oceanu rozpoczęła 8 Grunnia, w zatoce Brest, swoje ćwiczenia ewolucyjne.

— Surowe środki, przedsiębrane po Departamentach przez Prefektów, we względzie zakładów publicznych, wykraczających z przepisów, spowodowały bardzo znaczne zmniejszenie tych miejsc schadzki. W jednym tylko Departamencie Jura zamknięto 300 kawiarni i szynkowni w wykonaniu Dekretu z dnia 29 Grudnia 1851.

Paryż, 16 Grudnia. W numerze dzisiejszym gazety *Union* czynią uwagę, że deklamacye gazet angielskich z powodu bitwy pod Sinope, nie znalazły echa w pismach francuzkich, prócz jednego *Siècle*, który mówi, że opinija publiczna w Anglii tak jest przeciwna Rossyi, że i sam *Times* musiał ustąpić gwałtowności wiatru i podług niego żagle swe nastroić.

Gazeta *Union*, posuwając dalej tę żeglarską przenośnią, dodaje, że, szczęściem, na morzu, po którém *Times* żegluje, panują wiatry nader zmienne, jak już widać i z dzisiejszego numeru *Times*, którego ton wojowniczy znacznie został złagodzony.

— Umarł Biskup Perpignan, mons. de Sambac-Belcastel, mając lat 88, był on najstarszym z Biskupów francuzkich.

(J. de S.-P.)

TURCYA.

Depesza telegraficzna z Wiednia, 15 Grudnia, donosi, bez żadnych uwag i szczegółów, że jenerał rossyjski, Xiążę Andronikow, zniosł na głowę turków pod Achałcych, i że turcy stracili w tym razie 4,000 w zabitych.

— Podług najpóźniejszych nowin z Bucharestu, (pisze Zeit), flotta turecka, zniszczona pod Sinope, była ta sama, która wyszła z Trebizondu 16 Listopada. Zrazu dowodzca tej eskadry miał tylko pięć statków parowych, z których 1 fregatę, ale, w okolicach Trebizondu połączyła się z nim inna dywizya z 9 statków mniejszych wymiarów. Ta eskadra miała za cel wysiąść na brzegi Abchazyi, uorganizować powstanie goralów i zaopatrzyć ich w broń, ammunicyą i wojska posiłkowe. Dodają, że w tymże celu, organizowania powstania, eskadra wiozła 20,000,000 piastrów.

— Taż gazeta pisze, że wiadomość o zniszczeniu dywizyi morskiej tureckiej w Sinope, doszła do Stambułu 3 Grudnia i sprawiła największe przerażenie we wszystkich klassach mieszkańców. Na chwilę umysły były się ożywiły płonną pogłoską, że toczy się narada, skutkiem której flotty sprzymierzone posłane będą na morze Czarne. Ministrowie Porty rzeczywiście mieli naradę w obecności Posłów zagranicznych, ale ta konferencya miała na celu nie wojnę, lecz pokój. 3 Grudnia flotty, w całkowitym składzie, stały jeszcze w Bosforze i wiemy z dobrego źródła, że na teraz tamże pozostaną.

— *Presse* Wiedeńska twierdzi, że instrukcye wysłane do Stambułu w skutek obrad Konferencyi Wiedeńskiej zawierają rozkaz wymagania od Porty pewnych rękojmi w wypełnieniu sumiennem jej zobowiązań we względzie Kościoła Greckiego, oraz niewchodzenia z Portą w żadne układy, któreby się nie dały pogodzić z wymaganiami Rossyi. Konferencya Wiedeńska zachowuje sobie ostateczne postanowienie we względzie propozycyj tureckich.

— Podług *Korrespondencyi Pruskiej* (z dnia 7 Grudnia z Konstantynopola), zbytnia drożyzna wszystkich przedmiotów żywności, pomnożona jeszcze w Konstantynopolu obecnością sprzymierzonych flott, których ekwipaże liczą do 40,000 ludzi, wzbudzała wielkie obawy. — 29 Listopada lord Redcliffe, ze swej letniej rezydencyi w Therapia, przeniosł się do Pera; przypisują to potrzebie częstego widywania się z Ministrami Porty i Posłami, a przeto ożywieniu się na nowo układów.

— Turcy zajmowali zawsze (po 5 Grudnia) Kalafat, a rossyanie byli w Krajowa.

— Gazeta *Zeit* daje następne szczegóły, pod datą 4 Grudnia, z Konstantynopola.

Po odebraniu wiadomości o bitwie pod Sinope, 3 Grud-

nia zebrała się wielka Rada Ministrów w obecności Sułtana, i na nią zaproszeni też byli Posłowie Angielski i Francuzki. Rada okazała usposobienia nader wojownicze i żądała od Posłów, iżby rozkazali swoim flottom wyjść na morze i uczynić demonstracyą przeciw Rossyi; ale ani jeden, ani drugi, nie okazali ku temu skwapliwej ochoty. Jenerał Baraguay d'Hilliers złożył się niedostatkiem instrukcyi na podobny wypadek, i koniecznością odwołania się do swego Rządu, lord Redcliffe dał odpowiedź wysoce dyplomatyczną, nic nie odmówił i nic nie przyrzekł, ograniczył się tylko zwróceniem uwagi na skutki jakie z podobnej demonstracyi mogłyby wyniknąć dla samejże Turcyi. Obok tego Poseł Angielski dał słyszeć Radzie słowa pociechy, mówiąc, że porażka pod Sinope jest jedném z tych nieszczęść, które się mogą zdarzyć każdemu Państwu, które prowadzi wojnę i skończył na odradzaniu wprost wszelkiej demonstracyi. Dotąd nic nie wiadomo co postanowiła Porta w skutek tej narady, jeżeli tylko postanowiła cokolwiek.

— Piszą ze Stambułu do gazety Augsburskiej za rzecz pewną, że Królowa Wiktorya, w ostatnich dniach Listopada, kazała przesłać w swém imieniu lordowi Redcliffe surowe upomnienie za jego wojownicze pochopy, które Jej K. Mość znajduje nader niewczesnemi.

— Wyjechał ztąd do Warny nowy Komendant tej twierdzy Hussein-pasza. Jest to renegat niemiecki i niedawniej jak przed kilku laty, tu, w Konstantynopolu, czynnie pracował jako czeladnik kunsztu Rymarskiego.

— Piszą z Wiednia 12 Grudnia do gazety Belgijskiej, podług odebranego tam przez Bucharest biulletynu o porażce turków pod Sinope, że statków tureckich było 14, z których fregat 7, korwet 2, slup 1, statek parowy 1, i transporta 3. Ruski admirał Nachimow, spotkawszy tę eskadrę, która wiozła wojska na Kaukaz, gnał ją aż do zatoki Sinope, gdzie admirał turecki Osman-pasza, ufny w bateryę nadbrzeżne, przyjął bitwę, i w niej, jak wiadomo, turcy stracili wszystkie okręty i nadto 5,000 wojska, które było przeznaczone do zajęcia punktu środkowego między czerkieskiemi awanpostami i wojskami tureckiemi.

— Donoszą z Bucharestu, że w tamecznej gazecie urzędowej z dnia 12 (24) Listopada ogłoszone zostało postanowienie Dowodzcy Naczelnego wojsk Rossyjskich, którém, z woli N. Cesarza Jmci, porty Dunajskie Braiłow i Galatz są wskazane jako neutralne i wolne dla handlu tak przywozowego jako i wywozowego wszystkich okrętów neutralnych, żeglujących po Morzu Czarném lub po Dunaju, z warunkiem, iżby nie zachodziły do żadnego innego portu na tej rzece i nie przystawały do prawego jej brzegu.

(J. de S.-P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

LONDYN, *17 Grudnia, wieczorem.* Zapewniają, że lord Lansdowne usuwa się też z Gabinetu i że lord John Russell weźmie portfel Spraw Wewnętrznych.

— Na Giełdzie dzisiejszej: Konsolidy 94⅛.

PARYŻ, *18 Grudnia.* Na Giełdzie wczorajszej 4½ procentowe: 101 fran. 35 cent. — 3 procentowe 74 fran. 70 centimów.

— Dziś rozeszła się pogłoska, że niezgoda wybuchnęła pomiędzy Ministrami Tureckiemi.

— W dzisiejszej *Patrie* czytamy: «Rozpuszczono pogłoskę, że w skutek porażki flotty tureckiej pod Sinope, dwie francuzkie i dwie angielskie fregaty weszły na morze Czarne. Ostatnie korrespondencye ze Wschodu nie potwierdzają tej pogłoski.»

— Namik-pasza, z dwóma swemi synami, wyjechał wczora rano do Londynu.

— Były Poseł Francuzki w Stambule, P. de Lacour, przybył 14 b. m. do Paryża.

— Mennica Paryzka jest tak zarzucona sztabami złota, które mają być przebite na 20 i 10 frankowe monety, że nie mogąc wystarczyć potrzebowaniu, wydaje bony z terminem 63 dni.

— Piszą z Paryża do Nowej Gazety Pruskiej: «Pogłoska, jakoby cztery Mocarstwa domagają się od Rossyi, iżby przedewszystkiém wojska jej opuściły Xięztwa nad Dunajskie, nie ma żadnej zasady. Przeciwnie, teraz tylko Rossya będzie miała zupełną swobodę do czynnego posuwania wojny na brzegach Dunaju, albowiem Francya i Anglija, zgodziwszy się działać wspólnie z dwoma Niemieckiemi Mocarstwami, same ścieśniły krąg swej działalności. Zapewniają najmocniej, iż do Konstantynopola posłane zostały najsurowsze rozkazy, iżby okręty francuzkie i angielskie, pod żadnym pozorem nieważyły się wychodzić na Czarne morze. Co się tycze rozejmu, o nim toczą się układy, lecz wypadek ich jest nader wątpliwy; zresztą jeżeli Xiążę Gorczakow wypędzi turków z Kalafat, nikt zapewna za nich się nie ujmie. *(P. P.)*

WIEDEŃ, *15 Grudnia.* Wczora przybył tu goniec Gabinetowy Turecki Sefer Effendi z depeszami z Konstantynopola. W chwili wyjazdu jego z tej ostatniej stolicy 4 Grudnia, flotty sprzymierzone, zawsze jeszcze, w zupełnym swym składzie stały w Bosforze.

TURCYA. Piszą w *Zeit* że cztery fregaty z eskadry angielsko-francuzkiej zostały wysłane do Sinope i Warny, dla zebrania na miejscu wszystkich szczegółów ostatniej bitwy. *Korrespondencya Austryacka* dodaje, że podług wiarogodnych źródeł, wyprawa ta ma cel zupełnie przyjaźny pokojowi.

Zapewniają, że admirałowie angielscy Hamilton i Dundas, dowiedziawszy się o wyjściu eskadrylli tureckiej na Czarne morze, ostrzegali ją o niebezpieczeństwie, zdaniem bowiem tych doświadczonych marynarzy, eskadrylla niezdolna była przez jednę godzinę wytrzymać attaku okrętów wojennych rossyjskich.

— Donoszą z Sofia, 5 Grudnia, że Komendant w Kalafat, Izmail-pasza, odebrał najsurowszy rozkaz, iżby się zachował tylko odpornie.

CHINY. Gazeta Augsburska donosi, że świat pozbawiony został jednego z cudów sztuki. Powstańcy chińscy, którzy niszczą wszelkie bałwany i bożnice bałwochwalcze, zrównali z ziemią sławny monument buddystowski świątyni Wdzięczności, wieżę porcellanową w Nankinie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Rodowód koni biegowych angielskich.

W ostatnim numerze *Dziejów Rolnictwa we Francyi* znajdujemy szczegóły następujące:

«Trzy są tylko rody, czyli pokolenia, od których wywodzą się, nie sięgając już dalszej starożytności, dzisiejsze najszlachetniejsze a przeto najceuniejsze konie biegowe angielskie, tak nazwanej *czystej krwi*.

1) Ród *Heroda*, tak zwany od sławnego konia *King-Herod*, urodzonego w 1758, liczącego pomiędzy swemi przodkami czystych arabczyków i barbów, między innemi. *Byerley Turq*, który, sprowadzony do Anglii za Jakuba II przez Xięcia Berwick, naprzód odbył kampanije Irlandskie pod kapitanem Byerley (1689), a potém był użyty jako stadnik. *Herod* panował *na murawie* (*) od 1763 po 1767, potém spłodził 397 koni, które wygrały swoim właścicielom przeszło 3 miljony franków.

2) Ród *Eclipse*, (Zaćmienie), pochodzący od sławnego konia, który się urodził 5 Kwietnia 1764, w samej chwili wielkiego zaćmienia słońca. Ten koń pochodził w prostej linii po mieczu od *Darley-Arabian*, a po kądzieli od *Godolphin*, i był pierwszym koniem biegowym zeszłego wieku; jeden tylko *Flying-Childers*, który żył daleko wcześniej, mógłby był iść z nim w zawody. Podług dawnego, dobrego obyczaju, *Eclipse* nie wcześniej jak po pięciu leciech skończonych ukazał się *na murawie*. Wystąpił po raz pierwszy 3 Maja 1769 w Epsom, gdzie ubiegł 6,440 metrów w sześć minut, wstrzymywany jeszcze przez swego dżokeja Whiting, który, z pierwszych skoków zmiarkował, że żaden spółzawodnik nie może mu dotrzymać kroku. Rączość *Eclipse* była tak nadzwyczajna, że nie można było znaleźć konia, któryby przez 50 metrów mógł się z nim na równi utrzymać. Przyprowadzał on do rozpaczy właścicieli koni biegowych; ci nie szczędzili żadnych środków, nawet pogróżek śmierci, dla pozbycia się tak strasznego przeciwnika. Właściciel jego, kapitan O'Kelly, po siedmnastu miesiącach nieprzerwanych i bezprzykładnych tryumfów, w których wygrał przeszło 600,000 franków, zmuszony był nakoniec wyrzec się wyścigów i odtąd *Eclipse* został obrócony na stadnika. Cena odstanowienia była 1,500 franków. Spłodził 334 konie, które wygrały przeszło 4 miljony franków w pieniądzach, nie licząc zdobytych waz i kubków srebrnych. Kapitan O'Kelly nie wziął za niego ofiarowanej przez lorda Grosvenor summy 300,000 franków. *Eclipse*, w młodości szczególniej, był narowisty i musiano aż do sławnego Sullivan udawać się, iżby go jako tako ujezdził. W składzie swoim ten koń, zresztą piękny, przedstawiał ciekawą nieforemność. Przód miał znacznie od tyłu niższy. W czwale, w którym się wyciągał prawie do linii poziomej, tylne nogi rozstawiał tak szeroko, że mały wózek mógłby przejść pomiędzy niemi. W goleniach i udach miał nadzwyczajną siłę muskularną, łopatki jego przedstawiały obszerność i ukośność również nadzwyczajną. Kiedy umarł w Epsom, mając lat 25, otworzono go i znaleziono, że serce ważyło 12 funtów, a kości były jak stal hartowne.

3) Ród *Matchem*, tak zwany od wnuka sławnego *Godolphin Barb*. *Matchem* urodził się w 1758 a umarł w 1791, zostawiwszy 354 potomków; jako stadnik tylko, przyniosł swemu panu 400,000 franków. *Matchem*, jak i inne znakomite, wyżej wspomniane konie, dożył głębokiej starości, 33 lat; wszakże to nie jest nawet połowa wieku innego sławnego konia angielskiego, który żył lat siedmdziesiąt.»

(*) *Torf*; tak w ogólności nazywa się po angielsku miejsce wyścigów.

* * *

Gazeta *New-York Herald*, z dnia 18 Listopada, opowiada co następuje: «Przed rokiem, P. Spicer, mieszkaniec Centreville (Long Island) założył się, że ujedzie 100 mil angielskich (przeszło 150 wiorst), jednym koniem, bez popasu, w ciągu dziewięciu godzin. Trzymano 3,000 dollarów (15,000 franków) przeciw 1,000 dol. (5.000 fr.) i dwanaście miesięcy były wyznaczone na uskutecznienie zakładu. Pomimo dżdżystej pory i najnieprzyjaźniejszych okoliczności, P. Spicer wyznaczył Sobotę, 12 Listopada, na swój wyjazd, w następny bowiem Wtorek upływał już roczny termin. Tysiące osób zebrało się na to widowisko.

O godzinie 9, minucie 20, P. Spicer wyruszył, sam powożąc się w lekkim kabryolecie; a o godzinie 4, minucie 55, sekundzie 53 stanął u mety. Wygrał więc zakład, bo zamiast 9 godzin, przebiegł 100 mil w godzin 8, minut 55, sekund 53; zatrzymywał się po kilkakroć dla wytarcia konia wódką. Przybywszy do mety, koń nie zdawał się być znużonym, i w ciągu drogi ani razu P. Spicer nie potrzebował go popędzać.

* * *

W Stanach Zjednoczonych P. Talbot uczynił ważne odkrycie. Urządził machinę do wydrążania tunnelów (podziemnych i podwodnych dróg). Machina poruszana jest parą i przebija drogę przez najtwardsze skały granitowe, wydrążając otwory na godzinę po trzy stopy wzdłuż i po 17 stop średnicy, rznąc i rozbijając kamień. Najcelniejsza i najbardziej podziwu godna część wynalazku, zależy na działaniu stalowych kół, dokonywających wyżłobienia z niepożytą siłą. Cały przyrząd jest z żelaza i waży 75 tonn, nie licząc parowego kotła. Do działania potrzebuje czterech ludzi, z których dwaj są tylko dla dozoru. Wszystkie dotychczasowe

proby jak najlepiej się powiodły. Wynalezienie tej machiny dokona stanowczy przewrot w budowie dróg żelaznych, ułatwiając niezmiernie wyprowadzanie ich w linijach prostych, nie mówiąc już o wielkiej oszczędności kosztów.

* * *

Przygotowują na teatrze Francuzkim w Paryżu wielkie przedstawienie, które będzie dane 15 Grudnia na rzecz Panny Georges; jest to 50-letni jubileusz od pierwszego na tymże teatrze wystąpienia sławnej artystki w roku 1803; i będzie też ostatniém jej ukazaniem się na scenie. Dana będzie *Rodoguna*, której nie dawano od lat 25. — Minister Stanu wyznaczył w tych dniach pensyą dożywotnią 1,200 franków pannie Sédaine, która jest ostatnią z rodu sławnego niegdyś autora dramatycznego. — Wdowa autora *Kalifa Bagdadzkiego*, *Białej Damy* i innych powszechnie znanych kompozycyj muzycznych, Pani Boieldieu, w tych dniach umarła w Paryżu. — Dziennik *Revue et Gazette des Théatres* donosi, że panna Rachel przysłała z Petersburga, gdzie obecnie bawi, swoją dymissyą od członkostwa tak zwanego *stowarzyszenia teatru francuzkiego* (sociétaire da la Comédie Française). Żeby ta dymissya wzięła skutek, powinna być ponowiona po sześciu miesiącach.

* * *

Pomimo zimową porę, roślina *Victoria Regia* kwitnąć nie przestaje w Bruxelli, w tej chwili rozwinął się pięćdziesiąty kwiat i jest zadziwiającej wielkości. Wiadomo, że liście tej wodnej rośliny są tak ogromne, iż na jednym z nich może się utrzymać dziesięcioletnie dziecko, bez zanurzenia w wodzie, po której liście te pływają.

* * *

W gazecie *Guienne*, wychodzącej w Bordeaux, piszą: «Donoszą o wynalezieniu sposobu, mającego przedmiotem niechybne zapobieżenie wszelkim przypadkom, wynikającym ze spotkania się parowozów na kolejach żelaznych; czynnikiem tego sposobu jest elektryczność, która będzie dawała sygnały trwogi lub ostrzeżenia na zawrotach i w tunnelach, na 700 metrów odległości, tak iż konduktorowie, odebrawszy taki sygnał, aż nadto będą mieli czasu do wstrzymania lub nawet do cofnięcia swoich pociągów.

4 Grudnia proby czynione w obecności Prefekta Departamentu Gironde, na drodze z Bordeaux do Bayonny, powiodły się jak najlepiej.

Wynalazcą jest skromny robotnik mechanik, Fraigneau, zostający w służbie drogi żelaznej z Bordeaux do Bayonny.

* * *

28 Listopada odbyło się drugie posiedzenie Towarzystwa Geograficznego Królewskiego w Londynie. Prezydował lord Colchester. Po wstępnych pracach, Sekretarz, P. Shaw, odczytał opis podróży do Bałkanów, odbytej przez jenerała Jochmus, z wyszczególnieniem wąwozów i dróg, któremi przechodzili Darius, Alexander Wielki, a, za naszych czasów, feldmarszałek Dybicz. Rossyanie w roku 1828 i Darius syn Hystaspa o 2,200 lat przedtém, przeszli Dunaj w tym samym punkcie. W ogóle jest trzynaście przejść przez Bałkany i wszystkie jak najdokładniej opisane w dziele P. Jochmus.

* * *

Podług ostatniego popisu, ukończonego w bieżącym miesiącu Grudniu, ludność Królestwa Pruskiego wynosi 16,935,420 dusz.

* * *

Piszą w *Gońcu Stanów Zjednoczonych:* «Doświadczenia nader ciekawe sprowadziły 22 Listopada tłumy widzów na Altantic Rock. Chodziło o sprawdzenie skuteczności sposobu, wynalezionego przez P. Forman, dla wydostawania z dna morskiego na powierzchnią, zatonionych okrętów. P. Forman ogłosił, iż wydobędzie niedawno zatoniony bat od 90 tonn, mający 12 tonn balastu.

«Przymocował naprzód z obu stron, do boków statku po sześć próżnych beczek, w których przedtém był olej. Beczki były w dnach przedziurawione, rury z gutta-perczy, przymocowane do otworów czopowych, były połączone z przyrządem, gdzie gaz był ścisnięty do bardzo wysokiego stopnia. Za otwarciem kranów, gaz, wpadając gwałtownie do beczek, wyparł z nich wodę, którą się przez dolne otwory były napełniły, i w tejże chwili bat zaczął się wahać i podejmować, a wprędce i całkiem wypłynął na powierzchnią wśród oklasków zgromadzenia. Głębokość bassenu, gdzie bat był utoniony, jest 15 stop; trzeba było 100 stop kubicznych gazu, żeby go podjąć.

«To doświadczenie wybornie się udało, a jednak wynalazca twierdzi, że przyrząd jego dalekim jest jeszcze od doskonałości, jakąby osiągnąć można. Zamierza on, dla podejmowania wielkich, ciężko ładownych okrętów, użyć ogromnych pęcherzy z kauczuku, które, nadęte, mogłyby przedstawiać objętość 30 do 45 tonn. Te pęcherze będą przymocowane do boków okrętu i nietrzeba będzie wypędzać z nich wody, jak z beczek i P. Forman nie wątpi, że napełniwszy je gazem, będzie można wydobywać najcięższe okręty.»

OD REDAKCYI.

Prenumerata na TYGODNIK na rok przyszły, dla osób zamieszkałych w Petersburgu, przyjmuje się w Xięgarni xiąg Klassycznych, na wielkiej Morskiej, w domu Jacot, drugim od Perspektywy Newskiej.

Позволяется печатать. 14 Декабря 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.